

## Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 " 20 "

Miesięcznie 1 " 20 "

Za nadsyłanie do

domu dopłaca się 20 ct.

miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 " 60 "

Miesięcznie 1 " 60 "

Za granicą.

Kwartalnie 1 (Lark.

Numer pojedynczy 5 c.

## KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:  
Dziś: 40 Męczenników.  
Jutro: Konstantyna.  
Pojutrze: Grzegorza.Greko-katolickie:  
Porfyrja.  
Prokopa.  
N. 3 Post.REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na drogie, paruchy, słonki, jarzabki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 31 m.  
Zachód " o 5 g. 51 m.  
Barometr 760 Deszcz.

## Od wydawnictwa.

## Frenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
w miejscu	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorem *Kurjera Lwowskiego* będą mogli i nadal otrzymywać „*Echo*” muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „*Nowe Mody*” za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „*Kurjer Lwowski*”, dla uniknięcia pomyłek.

## Mowa dr. Bilińskiego.

Z przemówienia prezydenta kolei skarbowych dra Bilińskiego na posiedzeniu Izby poselskiej z d. 8. bm., podajemy następujące ustępy:

Wykazuje, że zarząd kolei państwowych działa w ramach statutu organizacyjnego. Na wyrażenie się Kaizla, że Polacy z powołaniem jego na prezydenta przestaną być niezadowoleni z kolei państwowych, gdyż on będzie dalej decentralizację prowadził — oświadcza Biliński, że Koło polskie będzie przekonane, iż on, mowca, posiada na tyle lojalności, aby jak najściślej przestrzegać organizacji, sankcjonowanej przez cesarza, a nie będzie się starał własne swoje stanowisko ścieśniać i ukrócać.

Mowca oświadcza, że dalszą decentralizację uważa za bezskuteczną i zbytnią, gdyż praktyka uczy, że dalsza decentralizacja jest tylko czczym wyrazem bez treści, a mogłaby tylko polegać na częściowym oddawaniu agend zarządu centralnego krajowym dyrekcjom ruchu. Dyrekcje te są wszakże bardzo przeciążone, posiadają zresztą i tak wyłączne prawo przyjmowania urzędników, tak, że właściwie one rozstrzygają o przyszłości kolei państwowych.

Mowca oświadcza, że dalsze prowadzenie akcji decentralizacyjnej, w której jako deputowany brał udział, teraz rzeczywiście uważa za niemożliwe i zbyteczne. Zagłębienie się w życie praktyczne nauczyło go, że kwestja dalszej decentralizacji stała się niczem innym, jak tylko bardzo pustym frazesem (?) Mogłaby ona polegać tylko w tem, że ta część agend, która nie potrzebuje być zlatwianą w centrum zarządu, w pełnej mierze będzie oddaną dyrekcjom ruchu, lub też dyrekcjom krajowym.

Dyrekcje ruchu i bez tego mają nazbyt wiele zajęć i przysługuje im prawo mianowania służby i niższych urzędników aż do płacy 1200 zł. Według nowego unormowania, cały personal składa się z 27.746 urzędników i służby. W zarządzie została już decentralizacja przeprowadzona, a kompetencja dyrekcji ruchu nie może już być więcej rozszerzona (?), gdyż w takim razie jeneralna dyrekcja zostałaby zupełnie na bok odsunięta (?)

Co się tyczy języka statutu wyznacza język niemiecki jako urzędowy, tylko w Galicji w porozumiewaniu się z władzami kolejowymi język polski jest dozwolony.

Organizacja ruchu dla Bukowiny zostanie ogłoszona 1. kwietnia, przez co zakres działania tamtejszej inspekcji zostanie rozszerzony. Tytuł radców dworu nie może być udzielony dyrekto-

rom ruchu ze względów biurokratycznych, ale także i bez tego tytułu można być dobrym dyrektorem.

O awansowanie inżynierów rząd stara się, o ile to leży w jego możności.

Dalej wykazywał dr. Biliński, że na kolejach skarbowych jest 27.746 urzędników, że płace ich wynoszą razem o 1,050.000 złr. więcej, niż dawniej. Wynika to z nowych nominacji. W dziewiętej klasie płace będą powiększone o 551 złr., w ósmej o 242 złr., w siódmej o 147 złr. Doktorowie praw i technicy dostaną adjutum w kwocie 700 złr. i przy posuwaniu na wyższe stopnie będą szczególnie uwzględniani.

Mowca nie może być wdzięcznym posłowi Gessmanowi za pochwałę, gdyż ta została mu udzieloną na koszt jego poprzednika Czedika, który tak wielkie położył zasługi około rozwoju austriackiego kolejnictwa. Należałoby nie mieszać resortu kolei państwowych ze sprawami wyborczymi i tym podobnymi. To, co Gessman mówił o systemie protekcyjnym, jest pozbawione wszelkiej podstawy.

Na to, że polityka taryfowa spotka się z zarzutami, był rząd przygotowany. Pewne, choćby tylko bardzo przeczne i umiarkowane podwyższenie taryfy, szczególnie w ruchu na krótkie odległości, musi być uważane jako nieuniknione.

P. Kaizl domaga się wysokich taryf, ażeby upaństwowienie kolei mogło być dalej prowadzone, ale opinja publiczna oświadczyła się za upaństwowieniem tylko dlatego, ponieważ ono właśnie prowadzić powinno do tanich taryf. Chodzi o to, ażeby znaleźć sprawiedliwy środek między jednymi a drugimi.

Biliński powoływał się co do reformy taryfowej na oświadczenia swoje, złożone przy obejmowaniu urzędowania, położył wreszcie nacisk na potrzebę ustalenia stopy taryfowej w ten sposób, aby w jej obrębie uwzględnić można indywidualne warunki każdej gałęzi przemysłowej.

Przeciwko zarzutom, że koleje państwowe za mało zarabiają, wskazuje mowca na to, że w r. 1892 także na kolejach prywatnych, przeważnie z powodu wybuchu cholery, nastąpiło znaczne zmniejszenie dochodów. W budżecie wstawiono bardzo wiele i to bardzo poważnych pozycji na inwestycje, które musiały być pokrywane z przychodów kolei.

Ostatecznie odpierał mowca zarzut, jakoby pensje służby ruchu były za małe, wykazywał, że nie robiono żadnych oszczędności na pensjach, ale robiono je na materiale, jak np. na węglach, na których 95.000 złr. oszczędzono. Takie oszczędności robić, sprawom ekonomicznym służyć, spokojną administrację popierać, urzędnikom i służbie ułatwiać spokojne wypełnianie ciężkich obowiązków, to uważa mowca za cel swej czynności.

## Nietykalność poselska.

Komisja dla nietykalności poselskiej zdała relację ze sprawy dep. Spincica. Orzekła ona, że zwolnienie ze służby prof. Spincica za mowę, wypowiedzianą podczas wystawy zagrzebskiej i z powodu jego działalności w Izbie podczas ostatnich wyborów do Rady państwa, nie obraża w niczem nietykalności poselskiej. Natomiast uważa komisja, że prawo o nietykalności poselskiej potrzebuje uzupełnienia. Relacja komisji opiewa w tej mierze co następuje:

„Rozszerzenie ustawy o nietykalności wobec

dyscyplinarnego postępowania oraz tendencyjnego zamiaru odroczenia dyscyplinarki byłoby nie tylko dla urzędników w najściślejszym tego słowa znaczeniu bardzo pożądanem, ale także dla sędziego, notariusza a nawet adwokata. A jakkolwiek nie było wypadku, ażeby urzędnikom w szerszym lub ciśniejszym znaczeniu tego słowa za głosowanie lub wypowiedzenie swej opinji w Izbie wytaczano dyscyplinarkę, co by się sprzeciwiało duchowi ustawy, to przecież jeden z deputowanych słuszną zwrócił uwagę, że brzmienie ustawy tego nie wyklucza. Ażeby więc wykluczyć wszelką wątpliwość, ustawodawstwo niemieckie np. powiada pod tym względem w artykule 30. co następuje: „Nikt z członków parlamentu nie może być nigdy w drodze dyscyplinarnej lub sądowej przesładowany albo w jakikolwiek sposób pociągany do odpowiedzialności po za parlamentem za głosowanie lub za opinję wypowiedzianą w parlamencie”.

W celu ochrony urzędników w szerszym lub ciśniejszym znaczeniu tego wyrazu byłoby pożądanem, ażeby §. 16. al. 2 i 3 rozciągnięto także na dyscyplinarkę. Jeżeli to się nie stanie i jeżeli odnośne czynniki sądzą, że można obyć się bez tych talentów i fachowców, to należałoby ogłosić w drodze ustawodawczej, że mandat poselski nie zgadza się ze stanem aktywnego urzędnika państwowego.

Bez wolności nie ma mowy o wolnem sprawowaniu mandatów; bez ochrony przed tendencyjnymi ściganiami, podnoszonymi z jakiegokolwiek tytułu, często łamią się nawet najtęższe charaktery. Naród tymczasem potrzebuje mieć dzielnych mężów w całym tego słowa znaczeniu w swych ciałach reprezentacyjnych.

Konieczność reformy naszych ustaw o nietykalności okazuje się także i z innych powodów. Wysokiej Izbie przedłożony został wniosek dr. Wik. Fuchsa z d. 24. kwietnia 1880 r., który chciał chronić nietykalności członków parlamentu nawet przeciw ściganiu karnemu z urzędu władz bezpieczeństwa i przeciw w ogóle jakimkolwiek rozporządzeniu władzy, któreby tamowało działalność w radzie państwa. Również, aby czas trwania sesji dokładnie był oznaczony, kiedy się zaczyna z chwilą cesarskiego zwołania i kiedy kończy. Normy za którymi bezsprzecznie przemawia duch ustawy, ale nie martwa litera. Tutaj należy również jedno ze sprawozdań komisji dla nietykalności poselskiej z d. 25. kwietnia 1888, odnoszące się do zadawnienia karygodnego czynu, jakoteż wniosek posła dra Ig. Langa z 13. października 1891 r. podobnej tendencji jak wniosek dra Fuchsa, który onego czasu u członków wszystkich partij w parlamencie znalazł poparcie. Przy dalszem rozpatrywaniu obowiązujących ustaw o nietykalności podnieść należy, że węgierska delegacja, gdy obraduje we Wiedniu, to nie posiada prawa nietykalności poselskiej, podczas gdy austriaccy delegaci radząc w Budapeszcie są na podstawie artykułu 12. ustawy z roku 1867 zupełnie zabezpieczeni.

W przeciwstawieniu naszego prawa nietykalności do angielskiego zaznaczyć trzeba, że w Austrii prawo nietykalności poselskiej rozciąga się tylko na ochronę przed aresztem i sądowem ściganiem za czyn karygodny, a więc jak się zdaje areszt cywilny na czas sesji parlamentarnej jest dopuszczalny. Niemcy i Belgja przyjęły ustawę angielską. My tymczasem mamy w Austrii jeszcze naprzykład areszt dla zabezpieczenia przed ucieczką, areszt dla wymuszenia na kimś świadczeń,



w tym względzie posła austriackiego nie nie chroni.

We wszystkich przeto tych kierunkach potrzeba zapobiedz, przynajmniej poruszone tutaj lub przez innych posłów mogące być podniesione braki, trzeba poddać pod dokładne rozważenie, przy czem powinna być w całej pełni zastosowana zasada: Precz z niepotrzebnymi przywilejami, ale ciała reprezentacyjne powinny być stanowczo i z naciskiem chronione, by członkom tychże, należącym do rozmaitych stanów ludności w wykonywaniu powołania tendencyjnymi przesładowaniami z jakiegokolwiek powodu lub tytułu nie przeszkadzano.

Podczas debaty na 148 posiedzeniu w sprawie Spinciea brzmiał z przemówień wielu prawników-posłów ton, że przeszłość niestety nie może być naprawioną. Ale przyszłość musi być przez parlament wziętą w ochronę. Z tego powodu wyjaśnienia powyższe i wniosek większości komisji powzięty jednogłośnie na posiedzeniu komisji d. 28 lutego 1893 żąda:

„Wysoka Izba raczy uchwalić: Z uwagi, że §. 16. zasad. ust. p. z d. 21. grudnia 1867 dz. ust. p. nr. 141. na wypadek dyscyplinarnego śledztwa posłów do rady państwa, którzy zarazem piastują urząd publiczny nie daje należytej ochrony; z uwagi, że postanowienia ustawowe o nietykalności poselskiej zmierzają do tego, by nietykalność poselską chronić przed tendencyjnym ściganiem; dalej z uwagi, że śledztwo dyscyplinarne wytoczone posłowi z powodu jego politycznej działalności, niezawisłość jego znacznie na szwank narazić może i dlatego sprzeczną jest z ustawą o nietykalności poselskiej, poleca się komisji dla nietykalności poselskiej celem warowania nietykalności posłów odpowiednie orzeczenia uchwalić i Izbie przedłożyć.“

## Z Warszawy.

Otrzymałmy z Warszawy następujący list:

„Mielście zupełną słusność, omawiając barbarzyństwo wprowadzania polityki do szpitala, rosyjskiego języka, przemocą narzucanego umierającym. Zapewnić was mogę, że cyrkularz Hurki o używaniu języka rosyjskiego, był rozesłany do szpitali i że lekarzom kazano podpisywać zobowiązanie stosowania się doń. Zresztą już przed ukazaniem się tego cyrkularza, bezwzględnie zaszczytnego dla humanizmu moskiewskiego, mieliśmy pionierów tej kultury. Profesor warsz. uniwersytetu psychiatra Popow, rozmawia z chorými tylko po rosyjsku, jakkolwiek język polski jest mu zzany.

Wreszcie zarzut ze strony *Warsz. Dniownika* może wam służyć chyba za potwierdzenie prawdy.

Przewrotność i nikczemność tego niecnego organu ujawniła się już dostatecznie. Nie przebiera on zupełnie w środkach dla przeprowadzenia podjętego zadania, przeprowadzenia programu p. Krestowskiego, którego łapę wysuniętą tak pochopnie chwycił *Kraj* petersburski, a podobno i niektóre z zakordonowych pism „polskich“. *Warszawski Dniownik* dziś w braku naśladowców Śnieżko-Blockiego, fabrykuje ich sam, fałszuje podpisy, rzuca insynuacje; tak s. I szował podpis p. Kurnatowskiego, insynuując *Głosowi* warszawskiemu wspólnie z *Dniownikiem* tendencje itp. Nie wypowiadam tu specjalnego oburzenia na działalność Krestowskiego, gdyż jest on par excellence godnym przedstawicielem polityki rosyjskiej, jego *Dniownik* doskonałym wyrazem dyplomacji moskiewskiej i jej rządów u nas. Niektórzy z pośród nas mają znajomych pośród lepszych Moskali i często uważają ich nawet za wyjątkowo uczciwych Moskali, którzy im też wyrażają swe na p. Krestowskiego oburzenie. Nie należy wierzyć w „uczciwych“ Moskali w Królestwie, są to także dyplomaci zręczniejsi tylko i mniej szczerzy. Tak wyjątkowo jednostki jak Starynkiewicz, b. prezydent miasta, to tylko bardzo wyjątkowe.

Jako przykład stałej dziś u nas atmosfery węszenia, śledzenia, szukania, co dochodzi już do chorobliwej manji, opowiem zabawne zdarzenie z soboty d. 18. lutego. Komisarz cyrkułu X. otrzymał anonimową wiadomość, iż w noc z soboty na niedzielę w domu l. 3 przy ulicy Królewskiej odbędzie się zebranie polityczne. Taką samą wiadomość otrzymał Klejgels. Gdy porozumienie nastąpiło, ułożono tak plan akcji, by spiskowców nie płoszyć i wyłowić ich wszystkich pojedynczo. Ostrożność nakazywała tajemnicę, więc urzędników cyrkułu, którzy o anonimie wiedzieli, zamknięto w biurze. Z nadejściem wieczoru rozpuszczono na Królewską ulicę całą sforę szpiegów, rozstawiono czeredę policjantów, sam pan komisarz dowodził tym hufcom. Czekano długo, bo dopiero koło g. 4 nad ranem spiskowcy zaczęli się rozchodzić. Wychodziło osób dużo, mężczyźni i kobiety, a za każdym sunął się szpieg, odprowadzając do domu, gdzie, u stróża badał, kogo odprowadził. Kiedy w ten sposób zebrał nazwiska wszystkich spiskowców, dowiedzieli się, że to żydzi moskiewscy, stanowiący tu odrębną kolonję, z powodu ostatków urządzili sobie wspólną zabawę.

Jeszcze jedno zdarzenie, charakteryzujące, jaką my mamy policję i czem jest u nas policja. Niedawno oberpolicmajster Klejgels zaszedł o godzinie 6. rano na podwórze domu p. K. Bruna b. poważnego obywatela i starszego zgromadzenia kupców. Posłał policjanta do p. Bruna z żądaniem,

aby natychmiast wyszedł do niego, a gdy to naturalnie nie stało się, oburzony Klejgels udał się do Hurki, a ten skazał p. Bruna na 2-tygodniowy areszt, razem ze złodziejami. Zupełnie podobnie zdarzyło się p. Blumowi, właścicielowi domu na Nowolipkach.

Trudno wam będzie w te zdarzenia uwierzyć, to nie mniej są prawdziwie i chyba wyczekajcie, by *Warszawski Dniownik* swem zaprzeczeniem je potwierdził.

Ozdabiają nam miasto szaletami dwojakiego rodzaju, jedne mają służyć dla wygody i powszechnego użytku, drugie, jak na placu Teatralnym, na placu Trzech krzyży i na skwerze na krakowskim przedmieściu z kopułkami stylowymi mają świadczyć o rozwoju prawosławia, kładą piętno charakterystyczne na „ruskiej gorod“, i postępują kiedys zapewne rosyjskiemu historykowi za dowód, że Warszawa od najdawniejszych czasów była miastem rosyjskim, uciemionem przez wrogie żywioły polskie, boć zakładał ją „ruskiej“ człowiek niejaki Warsaw. Nie miałem zamiaru uchylać prawosławiu, zestawiając kapliczki z szaletami, ale zestawienie to sam Hurko zrobił i ja za nim je tylko powtarzam.

Gdy zaczęto budować szalet na Saskim placu, w połowie roboty kazał on je przerwać, gdyż przecie w pobliżu ma stanąć wspaniała cerkiew na cześć prawosławia, używanego i nadużywanego tu za najgorsze narzędzie tortury i poniżanego gorzej od użytecznych bądź co bądź szaletów.

## Listy z kraju.

**Drohobycz 9. marca. (Błoto i wybory.)** Kilka tych dni promiennych zwiastujących zbliżenie się wiosny, wzbudziły we mnie nadzieję, że błoto na ulicach — przepraszam za te stołeczne wymagania — że błoto, na dwóch czy trzech tablicach, które badawcze oko archeologa jeszcze może gdzie na rogu ulicy odkryje, wyschnie i przynajmniej potomność się dowie... jak nasi ojcowie ulice nazywali, bo nam tego zupełnie nie potrzeba.

My wyżsi jesteśmy ponad tablice, jak mówi nasza perła, nasz zacny Atlas, po co nam tego zbytku? czyż to powonieniem nie orientujem się znakomicie? a gdyby nie ten chroniczny katar, to w jednej chwili wiesz, żeś przeszedł np. z fiołkowej na miodową lub z cebulnej na nafcianą! Przecież my nie tylko węchem świata cywilizowanemu imponujemy, ale i zmyślnością! O! czy może które miasto pochwalić się „Novembrem“? Novembrem? A cóż to za stworzenie? zapytasz miły czytelniku. O! to najprzyjemniejszy, najwonnejszy miesiąc Drohobycza, to maj tutejszy! W tym to miesiącu

44)

## NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez

Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

Wanda wybiegła do matki z krzykiem.

— Cóż, mamó, jakże? zostaje?

— Nie, moje dziecko... nie może.

— Ah, jaka szkoda... Ja się chyba zamartwię.

— Cóż robić, moje dzieci, biedni ludzie woli swojej nie mają i muszą postępować tak, jak tego konieczność wymaga. Rozmawiałam długo z panią Kwiatkowską, zupełnie szczerze i serdecznie, a wierz mi, Wandziu, że jakkolwiek i ja i ty bardzo Manię kochamy, jednak matka kocha ją jeszcze więcej, a skoro ona powiada, że tak być musi, nasz głos nie ma już żadnego znaczenia... Idź więc, moja Maniu, do nowego obowiązku. Kochaj nas i nie wypuszczaj z pamięci, miej zawsze na myśli, że kiedykolwiek tu przyjdiesz, zawsze znajdziesz pracę, a przedewszystkiem życzliwe, szczerze ci oddane serca... Nie zatrzymuję cię już teraz, idź, matka na ciebie czeka, chciałaby jeszcze pomówić z tobą, napatrzeć się na ciebie przed rozstaniem. Bądź zdrowa, najlepsze nasze życzenia towarzyszą ci, a jak będziesz miała wolną chwilę, to odwiedźwiesz rodziców, zajrzyj i do nas. Bóg da, że rozłączenie nie potrwa długo.

Mania uściskała serdecznie panią Zofję i Wandę, popłakały się przytem wszystkie trzy...

Po wyjściu Mani Wanda odezwała się do matki.

— Wie, mama, że ja nic dobrego się po tem

nie spodziewam.

— Po czem, Wandziu?

— A po tym obowiązku, po złotych górach, które jej obiecują.

— Dajże pokój... Oni są zupełnie biedni, im już głód zagraża, cóż dziwnego, że się ratować pragną. Czyż jedna młoda osoba przyjmuje obowiązek? Przecież to nie wieczne. Może rok, dwa, okoliczności się zmieniają, ojciec posadę dostanie, Mania do nas powróci — a może za mąż pójdzie; dobra, miła dziewczyna, może się każdemu podobać.

X.

Pan Zygmunt wesoły, uśmiechnięty, szedł przez ulicę Hożą, zdążając wprost do domu, w którym mieściła się pracownia pani Zofji. Był w wyjątkowo dobrem usposobieniu — a dzień ten podkreślił w kalendarzu czerwonym ołówkiem. Rano, gdy przyszedł do biura, zauważył, że woźny ukłonił mu się niżej, niż zwykle. Na razie nie zwróciło to jego uwagi, ale dostrzegł, że i koledzy patrzyli na niego nie tak jak codzień. Ci, z którymi był zdaleka i prawie nie znał się z nimi, pierwsi powitali go bardzo przyjaznym ukłonem, ci zaś, z którymi w bliższych zostawał stosunkach, ścisłali dłoń jego bardzo serdecznie i szeptali półgłosem:

— Winszuję...

— Czego? — pytał zdziwiony.

— Nie udawaj, bo wiesz doskonale.

Zygmunt istotnie o niczem nie wiedział, a dopytując się było trudno, gdyż tego dnia sam pan dyrektor we własnej osobie zwiadał biura, więc kto żył, ten drżał i słowa wymówić nie śmiał. Wszyscy pochyliłi się nad papierami, a pisali i rachowali całą siłą. Dygnitarz kolejowy przechodził z sali do sali, od biurka do biurka, zapytywał o to i o owo,

a w razie dostrzeżenia najmniejszej nieakuratności, udzielał nagany i groził dymisją. Za dyrektorem szli naczelnicy w przyzwoitej odległości, pochyleni, zgięci, łowiący w lot każde słowo, starający się zrozumieć każde spojrzenie swego zwierzchnika. Zaden z kancelistów na wieczorku nie nadskakuje tak posażnej panie, jak oni nadskakiwali dyrektorowi.

Wizyta trwała kilka godzin. Nareszcie koło pierwszej dyrektor biuro opuścił. Wtenczas wszyscy odetchnęli swobodniej, zrobił się szmer taki, jaki bywa w szkole po wyjściu surowego nauczyciela, ale wnet ucichł, gdyż bezpośredni zwierzchnik, pan naczelnik, odprowadziwszy dyrektora na schoody, powrócił do biura. Nie miał już miny unionej i postawy nadskakującej; wprost przeciwnie, wszedł zachmurzony, z podniesioną głową, spojrzeniem rozkazującym, prawie groźnem.

— Panowie — rzekł — pan dyrektor był dość zadowolony, ale nie w tym stopniu, jakbym ja sobie tego życzył. Pokazuje się, że jestem mało wymagający, za łagodny i że zbyt często patrzę przez szpary na objawy zaniedbywania czynności niektórych panów. Od dziś dnia nie ma śniadań, ani interesów osobistych. „Sześć godzin będziesz w biurze siedział, przez ośmnaście odpoczniesz“ — tak powiada nawet, jeżeli mnie pamięć nie myli, biblja. Instytucja nasza jest na drodze robienia oszczędności, panowie akcjonariusze uskarżają się na małą dywidendę... Któż ją podniesie, jeżeli nie my, panowie? My — dodał, uderzając się w piersi — pamiętajcie przeto, że czas to pięniądź i że ptak łatwiej nie sfrunie z gałęzi, jak pracownik drogi żelaznej z posady. To mniej więcej miałem panom do powiedzenia i zarazem dodaję, że z mojej strony uczynię co mogę, aby wam to ułatwić.

odświeżamy pomieszkania, bo powietrze zgnię, restaurujemy domy, bo jesienna wilgoć znakomicie przez zimę się konserwuje, w tym to miesiącu przeprowadzamy się, bo miło nam widzieć sprzęty, rzeczy, błotem utraskane itd. November więc duszą naszego roku, a szanujemy go na pamiątkę „szwabskich verwalteryj“, które się tą mądrą rachubą rządziły!

Tak więc do błota przywiązani jesteśmy, że przy zbliżających się wyborach połowy rady, tj. 18 członków, takich wybierać będziemy, którzy najbardziej moralnie zatraskani będą. Już to co prawda, nie trudna będzie walka, bo czystych zliczyłbyś, nie zużywając wszystkich palców jednej ręki! Prawda, że cudne miasto i liczne. Ma 18.000 mieszkańców, a nie chce pomiędzy siebie tylko 18 ludzi czystych wybrać?!

Albo takie skromne, albo bardzo, bardzo dużo błota ma! Pono to ostatnie pewniejsze, bo nie dawno temu nadarzał mi się paradny interes i nie brudny, jak mi się zdawało. Zacny ze wszechmiar onywatel tutejszy, ofiarował mi konia z rękodem, jeżeli pomiędzy śmietanką tutejszą, tj. w I. kole, 12 czystych, lub bodaj wymytych, wynajdę... Myślicie, że zrobiłem interes? gdzie tam, ubiegł mnie Atlas nasz. Obrócił kota ogonem i szuka 12 najbrudniejszych, no i weźmie pewno konia! A zabrał się do poszukiwania skrzętnie, codziennie na wozie, jeździ do... doktorów (może tędy wacha), do komisji asenterunkowej, do handelek i kto wie, czy do onego konia nie dodam mu (jako pierwszą nagrodę) parę koni, które na razie ma pożyczone!

Zagłobik.

Uhnów 7. marca. (Straż ochotnicza). Onegdaj w sali urzędu gminnego odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków ochotniczej straży ogniowej, na którym znaczną część członków Polaków w toku zgromadzenia wystąpiła publicznie w sali obrad, zgłaszając imiennie swe rezygnacje, występując z korpusu, druga zaś część członków Polaków ostentacyjnie opuściła salę.

Powód do tego dał ks. Kozakiewicz, miejscowy paroch gk., który przybywszy na zgromadzenie w chwili, kiedy p. Aleksander Celewicz, członek wydziału towarzystwa, referował sprawozdanie z czynności wydziału Towarzystwa w języku polskim (gdyż od trzech lat istnienia towarzystwa, jest język polski jako wewnętrzny), przerwał mu referat, zabierając głos: „Stawiaju wnesenje szczoby na buduszcze sprawozdanie witeczytmano w jazyci russkom, a ne w czuom.“

Na taką zniewagę oburzyli się wszyscy członkowie Polacy, słysząc to z ust kapłana, iż język polski nazwał „cudzym“. Do polemiki pierwsi wystąpili z oburzeniem dr. Zadurawicz, lekarz miejski, i Emil Albinowski, kancelista sądowy.

Skłonił się z wielką powagą i odszedł do swego gabinetu.

Po chwili przybiegł wozny do pana Zygmunta i wezwał go do naczelnika.

— Siadaj, kochany panie Zygmuncie — rzekł dygnitarz do młodego człowieka — szczęśliwy jesteś, w czepku na świat przyszedłeś, otrzymałeś awans i znaczne podwyższenie pensji; wiesz, że ci tego szczerze...

Zygmunt uściśnął delikatnie podaną sobie rękę i rzekł:

— Przedewszystkiem panu naczelnikowi mam to do zawdzięczenia.

— Mnie, a cóż ja w tem za rolę gram?..

— Bez przedstawienia zwierzchności nikt nie bywa awansowany...

— No, zapewne, ale przedstawiając cię z najprzychylniejszą opinią, czyniłem to w poczuciu sprawiedliwości i prawdy... Zastuga i praca, znajomość rzeczy nie powinny być pozostawione bez nagrody...

— Nawet i w takim razie muszę panu naczelnikowi przedewszystkiem podziękować.

— Sobie raczej, niż mnie...

— A, za pozwoleniem; wszak była mowa o znajomości służby: komuż to zawdzięczam, jeżeli nie panu naczelnikowi, który od samego początku był moim światłym kierownikiem i przewodnikiem.

— Zapewne, zapewne, to bezwątpienia, ale widzisz, młodzieńcze, nasiona rzucone padają na grunt dobry lub na skalę. W tym wypadku na grunt dobry padło — tem więc bardziej mi przykro, że cię tracę.

— Jako, panie naczelniku...

— Nie z mojej woli, lecz z woli samego dyrektora; otrzymujesz stanowisko samodzielne w in-

W końcu, gdy już na sali zostali sami ruscy członkowie straży, przewodniczący zgromadzenia przedstawił zło skutki nietaktowności, przewidując, iż okoliczne dwory polskie, które hojnemi datkami przyczyniały się na cele towarzystwa, mogą się na przyszłość uchylić od tego z powodu tych zajść, lecz na to dały się słyszeć głosy: „Jak nie będzie takich, coby dali po piątce, to my po dziesięć centów damy“.

(Z ubolewaniem zapisujemy ten fakt, gdyż dotychczas stowarzyszenia straży ochotniczych były wzorem brackiej zgody. Nikomu nie przychodziło tam na myśl, kwestjonować ruskość albo polskość czyją, bo chodziło tylko i chodzi o ludzkość. Red.)

## KRONIKA.

**Przeciw protekcji.** Czytamy w warszawskim *Kurjerze Codziennym* z d. 7. bm.: „W skutek często powtarzających się starań różnych osób prywatnych, w celu wyjednania posad lub awansów służbowych na kolejach żelaznych, dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżynier Daragan, wydał okólnik do służby, w którym zaakcentował niewłaściwość takiego poglądu bardzo wielu urzędników, którzy sądzą, że aby zaawansować, dostatecznie jest użyć protekcji osób wpływowych. Pogląd taki do wodzi tylko, że urzędnicy, używający protekcji, nie pojmują stosunków służbowych, praw swoich i obowiązków dyrektora, jakimi rządzić się musi przy obsadzaniu posad, lub też awansowaniu urzędników. Przedewszystkiem zarząd ma na względzie uzdolnienie, pożyteczność pracy i starszeństwo w służbie urzędnika, a nie wpływy stronni. W ten sposób motywując dyrektor ostrzega, że na przyszłość ci wszyscy, którzy używać będą protekcji w celu zaawansowania, raz na zawsze pozbawieni będą prawa do awansów. Impuls do tego rozporządzenia dał fakt, że po śmierci jednego z zawiadowców (przed tygodniem), dyrektor kolei zarzucony był listami, prośbami i wizytami osób prywatnych, wśród których było wiele dam — które forsownie protegowały różnych kandydatów na otwierającą się posadę zawiadowcy stacji.“ Brawo!

**Pół miliona dla sług i djurnistów.** Wiadomo, że ubiegłego roku uchwalono na zapomogi głodowe dla urzędników państwowych pół miliona zł.; był to najlepszy dowcip, jaki w ciągu roku zeszłego na świecie się zdarzył, na głowę bowiem przypadła z tej sumy 8 1/2 zł. Tego roku proponował rząd podwyższenie zapomogi do miliona zł., a podkomitet komisji budżetowej złożony z dep. Beera, Baernreithera, Kathreina, Madeyskiego i Steinwendera, ratyfikował wniosek rządu tem skwapliwiej, ponieważ nie mógł się oprzeć mniemaniu, że upakarzającym jest udzielanie zapomóg, które dla skromnej rodziny nie starczą nawet na zakupno — powiędł. Podczas dyskusji musiano naturalnym sposobem poru-

nym wydziale, to ci zapowiada piękną przyszłość, młodzieńcze. Już teraz masz stanowisko, wcale dobre stanowisko, powinieneś pomyśleć o towarzyszcze życia, ożenić się — co?

— Dotychczas nie wolno mi było o tem marzyć...

— Co innego dotychczas, co innego teraz. Teraz żenić się możesz i powinieneś... ja cię zachęcam i ośmielam cię nawet. Skromność w młodziu jest dobra, ale aby nie przesadzona. Na dzisiejszym twojem stanowisku możesz być śmiałym, możesz podnieść oczy nawet na córkę człowieka wysoko położonego.

— O, panie naczelniku...

— Powtarzam ci, mój młody przyjacielu, śmiałość jest ozdobą młodzieńca w pewnych razach, a w oczach kobiet znaczy ona niezmiernie dużo. Niedarmo mądry Rzymianin wynaleźli przysłowie: „audaces fortuna juvat“... No, kochany panie Zygmuncie, żart na stronę... Wiesz, że cię nowej pozycji i radę pomyśleć o żonie.

— Pomyślę, panie naczelniku.

— Dobrze zrobisz... a przyjdźże do nas kiedy. Zna już mnie kilkakrotnie zapytywała, co się z tobą dzieje. Malcia również.

Dla ścisłości dodać należy, że pan naczelnik był szczęśliwym ojcem trzech córek, z których jeszcze ani jedna nie znalazła sobie dożgonnego towarzysza. Malcia była najstarsza. Zygmunt uszczęśliwiony, wziął do serca życzenie rady pana naczelnika i pobiegł wprost na ulicę Hożą. Trafił tak niefortunnie, że ani pani Zofji, ani Wandy w domu nie zastał.

Trzeba też zdarzenia, żeby się tak przyjemną nowiną nie miał z kim podzielić!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szyc kwestję, kto z funkcjonariuszy państwowych w najgorszym znajduje się położeniu. Przekonano się, że najsmutniejszy los jest udziałem sług, których podczas regulacji plac w r. 1873 wcale nie uwzględniono. Sług państwowych istnieje w Austrii 14.693, z tych 1080 pobiera roczną płacę 250 zł., 3708 ma 250 do 300, 668 pobiera 300 do 350. Płace innych wynoszą jeszcze mniej, niż 250 zł. Obok nich „godne“ zajmują miejsce djurniści. Liczba ich w służbie państwowej wynosi 9740, a płace mają, jak następuje: 6162 otrzymuje dziennie 1 zł., 476 dziennie 1 zł. 20 ct., 1925 dziennie 1 zł. 20 ct. do 1 zł. 50 ct., a 377 (są to wśród djurnistów prawdziwi lordowie) przeszło 1 zł. 50 ct. Obok nich istnieją tak zwani djurniści tytularni w liczbie 4596, którzy za ciężką pracę nie otrzymują dziennie nawet 1 zł. Tych miał też komitet przedewszystkiem na myśli i zażądał od państwa pół miliona specjalnie dla nich. Czyż te pół miliona na prawdę ulży ich nędzy?

**Z Towarzystwa prawniczego.** Na posiedzeniu d. 3. bm. ukonstytuował się wydział. Wybrano zastępcą prezesa dra Ern. Tilla, sekretarzem p. Romual. Aleksan. Lewandowskiego, skarbnikiem dra Godz. Małachowskiego, bibliotekarzem dra Karola Stromengera, zastępcą bibliotekarza dra Wiktora Jul. Hamerskiego. Do komisji odczytowej wybrano dra Tilla, dra Głabińskiego, dra Wursta, dra Hofmoka, Chorzeńskiego i Lewandowskiego. Do komisji zabawowej: pp. Misińskiego, Porschińskiego i dra Balke. Do komisji statutowej wybrani zostali: dr. Tehorznicki, dr. Stebelski, dr. Stromenger, dr. Małachowski, dr. Wurst, radca dworu Karasiński, dr. Balke i Lewandowski.

Uchwalono wystosować zapytanie do wszystkich członków towarzystwa, czyli chcą mieć czasopismo *Prawnik* po niższej cenie (3 złr. rocznie) i zawiadomić o tej uchwale redakcję *Prawnika*.

W sprawie zjazdu prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu, dr. Till wniósł wybór komisji z 3 członków, która ma za zadanie zastanowić się nad sposobem ułatwienia członkom towarzystwa, tudzież wogóle prawnikom wzięcia udziału w tym zjeździe.

Dr. Nowosielecki zaznaczył, że komisja winna wybrać także odpowiednie tematy i wezwać uczestników zjazdu, aby tematy te przedłożyli zjazdowi.

Dr. Balke zauważył, że komisja winna się odnieść do komitetu zjazdu w Poznaniu z prośbą, by tenże wyjednał ulgi na tamtejszych kolejach państwowych. Sprzeciwił się wyborowi komisji.

Dr. Dziędzielewicz mniemał, że towarzystwo winno wziąć udział w zjeździe przez swego reprezentanta, a nadto powinno objąć szerszy zakres działania, tj. wszystkich prawników w kraju, powinno ogłosić dziennikami, że wszystkim prawnikom gotowe towarzystwo ułatwić zniesienie kolejowe. Komisja powinna dalej zająć się wyborem tematów naukowych. Tematy winni prawnicy przesyłać na ręce towarzystwa. Ogół prawników powinien poddać się w tej mierze pewnemu rygorowi, tj. sądowi towarzystwa, czy ono także pewien temat uważa za stosowny na zjazd. Byłoby to pożądanem już ze względu na to, że zjazd obyc się ma za granicą.

Dr. Till sprzeciwił się wprowadzeniu cenzury tematów. Wniósł, by się w tej mierze porozumieć także z towarzystwem prawniczym krakowskim, zresztą oświadczył się za wyborem komisji.

Dr. Ruebanbeuer popierał zdanie dra Tilla i oświadczył się również za wyborem komisji.

Dr. Nowosielecki wniósł wybór komisji z (5) pięciu członków. Wydział uchwalił wybór komisji z trzech (3) członków: dra Tilla, dra Domaszewskiego i dra Nowosieleckiego z prawem kooptacji.

Na wniosek dra Tehorznickiego uchwalono wystosować pismo do komitetu zjazdu w Poznaniu, zawiadomić komitet ten o wyborze komisji i zapytać, czy i w jakim kierunku może towarzystwo być dla komitetu zjazdu pożytecznem. Do pisma dołączyć doroczne sprawozdanie.

Do grona towarzystwa przystąpili następujący członkowie: Dr. Adam Łada Bieńkowski, Ciciński Orest, sekretarz sąd., Czajkowski Filibert, koncept. adw., dr. Jan Hołyński, konceptista kolei państw., Kalitowski Hieronim, auskult. sąd., Mayer Wład., auskult. sąd., dr. Michalewski Bron., kandydat adw., dr. Nussbrecher Leon, koncept. adw., dr. Obmiński Stan., adwokat, Ogonowski Jan Jul., auskult. sąd., dr. Ostaszewski Bron., auskult. sąd., dr. Aron Marek Obtermann, auskult. sąd., Piwocki Wiktor Teodor, zastępcza prokuratora państw., Matkowski Stan., notariusz ze Szczerca, Guszalewicz Michał, adjunkt sąd., Nanowski auskultant sąd., dr. Buber Rafał, koncept. adw., Jarosiewicz Karol, radca skarb., Lepki Jarosław, auskult. sąd., Skwarczyński Józef, konceptista kolei państw., dr. Lisiewicz Zygmunt, koncept. adw., dr. Krygowski Kazimierz, adwokat kraj.

**Ku uczczeniu śp. Teofila Lenartowicza** urządza Kółko gimnastyczno-spiewackie nauczycieli szkół ludowych na cele dobroczynne wieczór muzykalno-deklama-

cyjny, połączony z odczytem, który się odbędzie w sali „Sokoła” dnia 19. bm.

Program złożony jest przeważnie z utworów „lirnika mazowieckiego”. Wieczorek, sądząc po gorliwym krzątaniu się Koła, zapowiada się bardzo pięknie.

**Dla przedsiębiorców.** Gmina m. Brody rozpięła ponowną licytację na budowę koszar, ujeżdżalni i szpitala wojskowego. Cena kosztorysów 308 tysięcy. Termin 16. marca.

**Złoczowski Sokoł** zwołuje na 26. bm. zwyczajne walne zgromadzenie o godz. 4 popołudniu w sali gimnastyki. Prócz zwykłych spraw, jest wniosek na przystąpienie do związku polskich gimnast. towarzystw sokolich i mianowanie 3 delegatów na zjazd w d. 14. maja br. we Lwowie.

**Z „Gwiazdy”.** Na rozesłaną odezwę, wzywającą bratnie Towarzystwa do składek na pomnik śp. Teofila Lenartowicza, nadeszła dotychczas „Gwiazda” w Brodach 10 złr. i „Gwiazda” w Tarnopolu 5 zł.

**Z poczty.** Podług rozporządzenia ministerjum handlu są od 1. bm. począwszy dozwolone także w stosunku z prowincjami okupowanymi (Bosnią, Hercegowiną i i Sandżakiem Nowy Bazar) polecane posyłki listowe za zaliczką do wysokości 500 zł.

„Gazeta Radomska”, po ośmiomiesięcznym zamknięciu, znów będzie wychodziła dwa razy na tydzień od 31. bm. pod redakcją p. Rajmunda Masłowskiego.

**Włodzimierz Spasowicz**, dla przeprowadzenia dalszej kuracji, za 3 lub 4 tygodnie wyjeżdża do Monte Carlo, gdzie spędzi wiosnę i lato. Następnie powróci do Petersburga z zamiarem uporządkowania V. tomu swoich pism; jak donoszą *St. Pet. Wied.*, adwokatę stanowczo porzuca.

**Nawet wystawy przemysłowej** w Warszawie rząd rosyjski dopuścić nie chce. Z Petersburga donoszą do „Słowa”, że starania podjęte o uzyskanie pozwolenia na urządzenie w Warszawie wielkiej wystawy przemysłowej, nie odniosą pożądanego skutku, decyzja wypadnie odmownie.

**Poszukiwanie hrabiego.** *Wiener Ztg.* ogłasza trzy edykty, wydane przez sąd powiatowy w Leopoldstadzie przeciw Adamowi hr. Platerowi, „obecnie — jak się wyraża edykt — z miejsca pobytu niewiadome”. Zaskarżył go krawiec wiedeński, Krzysztof Temel, o sumę 1081 zł. 36 ct., którą hr. Plater winien jest za dostarczane mu ubrania. Ponieważ jednak p. Temel nie wie, gdzie teraz mieszka jego dłużnik, sąd musi go więc poszukiwać zapomocą publicznych edyktów w gazecie urzędowej. Dzienniki wiedeńskie, donosząc o tych edyktach, rozpisaly się w łamach swych nie bardzo pochlebnie o polskim hrabi, którego krawiec dopiero zapomocą ogłoszeń wzywać musi do zapłacenia długów za ubrania.

**W Czytelnicy ludowej** przy „Taniej kuchni” (ul. Blacharska l. 8) odbędzie się w niedzielę 12. bm. odczyt p. Z. Korosteńskiego „O szkołach przemysłowych i potrzebie zawodowego wykształcenia”. Wstęp wolny. — Początek o godz. wpół do 3. popoł. Po odczycie rozdana zostanie pomiędzy słuchaczy, a w szczególności pomiędzy młodzież przemysłową, która przeważnie dostarcza uczestników tej czytelnicy, broszurka pt. „Testament ubogiego człowieka”, ofiarowana w licznych egzemplarzach przez p. B. Lewickiego.

**Pokasani.** W ciągu lutego do zakładu leczniczo-bakterjologicznego dra Bajwida w Warszawie przybyło na kurację 32 osób (12 kobiet i 20 mężczyzn) pokasanych przez wściekłe domowe zwierzęta a pochodzących: 2 z Warszawy, 24 z Królestwa Polskiego (w tej liczbie 12 osób z gubernji siedleckiej) i 6 z gubernji wileńskiej i mińskiej.

**Zmarli.** Juliusz Jahl, rewident sądu wyższego w Krakowie, zmarł w 62 r. życia.

Kunegunda z Armatysów Iwańska wdowa po obywatelu i radnym m. Tarnowa zmarła we Lwowie w 78 r. życia.

Edward Kamienczany Theodorowicz, radca sądu krajowego, ojciec obecnego redaktora *Szczutka* Romualda, zmarł we Lwowie skutkiem wady sercowej w 64 r. życia. Pogrzeb dziś o g. 4. popoł. (ul. Mickiewicza l. 24.)

**Obchód Szewceńki** urządzili 8. bm. w narodnym domu Rusini. Podczas solowego śpiewu Myszugi zabręczała szyba wybita kamieniem od dworu. Jest podejrzenie, że sprawcą jest jakiś „małdziec” nie mogący zcierpieć prądów ukraińskich.

**40 lat służby** ukończył 6. bm. p. August Wnorowski, radca rządowy i dyrektor ek. kasy głównej we Lwowie. Z tego powodu odebrał mnóstwo gratulacyj we Lwowie. Z tego powodu odebrał mnóstwo gratulacyj zarówno od przełożonych jak i podwładnych. Obecnie w zarządzie kasy głównej jest dwóch jeszcze jubilatów: kontrolor Józef Olpiński i adjunkt Piotr Janowicz.

Wszyscy służą dalej, choć młodszy z powodu zamknięcia awansu na to czekają.

**Komitet budowy pomnika Aleksandra hr. Fredry** nadesłał nam następujący komunikat. Zaprasza się wszystkich rodaków, którym drogą jest pamięć wielkich w narodzie mężów, aby w piątek d. 10. bm. byli w teatrze na przedstawieniu, urządzone ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin poety a na dochód jego pomnika, który niebawem stanie we Lwowie i będzie ozdobą i chlubą naszego miasta. Pokażmy światu, że umiemy być wdzięczni naszym mistrzom słowa i żeśmy tę wdzięczność czynem okazać gotowi.

**Mianowania.** Prezydium kraj. dyrekcji skarbu zamianowało koncyplanta dr. Fel. Wojnarowskiego koncyplantem prokuratury skarbu.

**Przeniesienia.** Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła asystenta poczt. Stan. Borkowskiego z Krakowa do Tarnowa, a asystenta poczt. Ludw. Gautera z Tarnowa do Krakowa.

**Teodor Jeske-Choiński** powieściopisarz i krytyk, przybył z Warszawy do Lwowa na przedstawienie swego dramatu pt. „Ostatni akt.” Utwór ten ma być przedstawiony na scenie naszej w poniedziałek.

**Przypadkowe zabójstwo.** Smutny wypadek zdarzył się w Brzeżanach. Uczniowie tamtejszego gimnazjum, zamieszkali w bursie zabawiali się 6. bm. wieczorem we własnej kregielni, przyczem gdy jeden z nich Jakób K. uczeń 3 klasy, rzucił kulę na tor, nadbiegł z boku niespodzianie Wiktor Barger uczeń 1. klasy, liczący lat 15 i został ugodzony kulą w okolicę żołądka, tak nieszczęśliwie, że w kilka chwil padł na ziemię nieżywy. Wszelkie środki i zabiegi ratunkowe okazały się daremne.

**Sprostowanie.** W artykule pt. „Jak zaradzić lichwie” przez pomyłkę wydrukowano „popierając swych adwokatów”, zamiast swych „adherentów”.

## Towarzystwo oficjalistów prywatnych.

Wczoraj, po uroczystym nabożeństwie, odprawionem w archikatedrze łacińskiej, zebrało się w sali ratuszowej przeszło 300 członków i gości tow. oficjalistów prywatnych, ażeby wziąć udział w obchodzie jubileuszowym z okazji 25 letniego istnienia tej instytucji. Zgromadzonych przywitał imieniem reprezentacji miejskiej wiceprezydent miasta Lwowa, Marchwicki, zastępujący prezyd. Mochnackiego, bawiącego we Wiedniu. Zazaczył on, że stolica kraju z żywym patrzy zajęciem na rozwój tej arcyżytecznej instytucji, której członkowie pracują nietylko dlatego, ażeby sobie na starość i rodzinom swoim w razie swej śmierci los zabezpieczyć, ale także z synowskiego przywiązania do ziemi ojczystej. Oficjaliści prywatni, przeważnie ziemianie, są niejako łącznikiem pomiędzy szlachtą a ludem i w tym charakterze wielki mają do spełnienia obowiązek. W końcu przemówienia swego życzył p. Marchwicki towarzystwu powodzenia na przyszłość.

Prezes tow. hr. Zamojski zaznaczył, że tow. szczęśliwie przeszło próbę ognia swego istnienia i dziś po latach 25 z dumą spogląda na działalność, opartą na własnych siłach. Hr. Zamojski wspominał o członkach założycielach, z których dwóch już nie żyje, a mianowicie Jan hr. Załuski i Eligjusz Białoskórski. (Pamięć ich uczczono przez powstanie).

W dalszym ciągu przemówienia swego zaznaczył prezes moralny charakter towarzystwa, polegający na pracy dla innych. Członkowie towarzystwa mają jeszcze jeden wielki obowiązek: utrzymanie ziemi polskiej w polskich rękach. W końcu odczytał listy od Henryka Strzeleckiego, wicepr. Tow., od hr. Jana Tarnowskiego z Tarnobrzegu ks. Adama Sapiehy i hr. Skarbka ze Lwowa, którzy na uroczystość stawić się nie mogli.

W imieniu Wydziału krajowego przemawiał krótko (z powodu niedyspozycji) marszałek ks. Sangusko, a ks. arcybiskup Isakowicz, po pięknej przemowie, w której zaznaczył doniosłość instytucji, udzielił jej kościelnego błogosławieństwa. Po hecnych oklaskach, którymi podziękowano ks. arcybiskupowi, oraz po okrzykach „Niech żyje!” zabrał głos dr. Alfred Zgórski, ażeby imieniem Banku krajowego życzyć towarzystwu powodzenia. Nazwał on siebie niejako skarbnikiem towarzystwa, od samego bowiem założenia majątek tej instytucji znajduje się w jego rękach. Jest on oficjalistą oficjalistów i jako taki pragnie pozostać aż do końca.

Tow. oficjalistów jest świadectwem wielkiej żywotności narodu polskiego, który po klęskach na polu walki dał dowody usilnej pracy organi-

cznej, zakładając prosperujące towarzystwa, jak: Tow. kredytowe ziemskie, Krakowskie tow. ubezpieczeń i Kółka rolnicze, tow. oficjalistów, towarzystwa zaliczkowe etc. Życzeń składać nie potrzebuje, bo kto dobrze życzy krajowi, ten musi dobrze życzyć także takiej patriotycznej instytucji, jak tow. oficjalistów prywatnych.

Z ramienia towarzystwa kredytowego ziemskiego przemawiał dyr. Dembowski, podnosząc również patriotyczną działalność członków towarzystwa, strzegących ziemi polskiej i będących opiekunami.

Członek rady nadzorczej, Tyszkowski, który jest członkiem tow. od pierwszej jego chwili istnienia, dziękował za życzenia, wypowiedziane przez wzmiankowanych powyżej mowców, oraz gościom za wzięcie udziału w uroczystości jubileuszowej. Z gości, oprócz wymienionych, zjawili się wicemarszałek krajowy Chamiec, wiceprezydent namiestnictwa Lidl, prezes Kółek rolniczych Augustynowicz, arcybiskup Morawski.

Zasłużonemu prezesowi hr. Zamojskiemu wręczono zbiorowy adres członków, na pergaminie w pięknej oprawie, wykonanej w zakładzie introligatorskim Zenczykowskiego.

Gości obecnych zaproszono do wpisania się do książki pamiątkowej.

Rada nadzorcza zebrała się na pierwsze posiedzenie popołudniu o godz. 4. Zagaił je hr. Stefan Zamojski. Sprawozdanie zarządu za r. 1892, któreśmy podali w streszczeniu, przyjęto do wiadomości bez czytania, poczem imieniem komisji rewizyjnej p. Trojan odczytał sprawozdanie o stanie funduszów. Cyfry jego są zgodne ze sprawozdaniem zarządu. Nadmieniamy tylko, że dochód brutto z realności na Chorążczyźnie wynosi 4071, wydatki zaś na nią 1059 gld. Dochód czysty reprezentuje 5.7% od kapitału.

Stosownie do wniosków komisji rewizyjnej z czystej nadwyżki dochodów 18.479 gld. przekazano 3709 gld. do funduszu żelaznego, i uchwalono absolutorjum wraz z serdecznym uznaniem dla prezesa Zamojskiego, dyrektora Makarewicza, Wydziału centralnego i funkcjonariuszów biura.

P. Merunowicz Teofil przedstawił konieczność formalistycznej zmiany statutów, aby uchronić Towarzystwo od zapędów fiskalnych i przedstawił projekt zmiany etatu, tudzież regulamin dla centralnego biura administracyjnego. Personal składać się ma z dyrektora, sekretarza, rachmistrza, kancelisty i woźnego. Zmiany statutowe przekazano komisji statutowej, regulaminowe zaś — administracyjnej, i przystąpiono do wyboru komisji.

Do komisji rachunkowej wybrani zostali przez aklamację dotychczasowi członkowie: Trojan, Woroszyński, Czernecki, Kotzian i Szydłowski.

Do komisji legitymacyjnej weszli pp.: Andrzej Bruech, Gostyński, Prochaska, Remer.

Do komisji statutowej: Fabiański, Myczkowski, Grant, Reichard, Krokowski, Kowalski, Rosinkiewicz.

Do komisji administracyjnej: Grodzki, Szymanski, Jaworski, Zajczkowski, Woroszyński, Tyszkowski, Wojakiewicz.

Wybrano także komisję petycyjną z 5 członków złożoną.

Wszystkie sprawy, stojące na porządku dziennym przekazano właściwym komisjom. Następne posiedzenie publiczne dziś o godzinie 4-tej popołudniu.

Wieczorem odbył się w salach Kasyna miejskiego bankiet. Zjawilo się z górą 350 osób. Przewodnictwo objął Stefan hr. Zamojski. Muzyka „Harmonja” przygrywała przez cały czas pieśnią narodową. Pierwszy toast wniósł hr. Zamojski, mówiąc na pomyślność Tow. wzaj. pomocy oficjalistów prywatnych.

P. Krokowski na cześć Zamojskiego jako prezesa Tow. i wręczył mu adres członków, pięknej roboty p. Zenczykowskiego. Oddział sanocki liski ofiarował prezesowi osobny adres. W imieniu delegatów wniósł toast na cześć zarządu centralnego w ręce p. Ad. Stronera p. Wład. Myczkowski, na co odpowiedział p. Stroner wierszem. P. Bol. Augustynowicz pił na cześć wszystkich członków Tow., i wzywał do wspierania Kółek rolniczych.

P. Gazecki wręczył p. Makarewiczowi album z fotografiami z pow. brodzkiego, a p. Oborski adres z husiatyńskiego.

P. Kosiukiewicz z Zaleszczyckiego zaza-



za żizn", a nadto kilka utworów nadprogramowo. P. Myszyga wywołał entuzjazm odspiewaniem Lisenki: „Meni odnakowo“ i Wachnianina: „Pomarniła nasza dola“, nadto duetem odspiewanym przezeń wraz z panną Kruzelniczką. Nader udatnie wypadł też śpiew solowy pny Kruzelniczkiej. Z należytym zaś zrozumieniem i przejęciem się wygłosiła deklamację panna Bereźnicka. — Pożem odbyła się wspólna biesiada wyżej wspomnianych towarzystw i zaproszonych gości w sali „Frohsinn“. Wieczór sprawił podniosłe wrażenie.

„Prawnik“, jedyny w kraju tygodnik prawniczy który wychodząc od lat 24 we Lwowie pod redakcją adw. dr. Ignacego Czernyńskiego, poświęcony jest przezważnie praktyce prawa i administracji, w numerach swych z lutego rb. (nr. 5, 6, 7 i 8) zawiera: Artykuły wstępne: Równe prawo dla wszystkich (Cz.) Język urzędowy w administracji gminnej (oba art. z powodu sporu gminy m. Białe z Wydziałem kraj. o język urzędowy). Definicja przysposobienia. Wymogi do przysposobienia w ogólności, nap. dr. H. M. Landau. Sądownictwo: Indykatura najw. tryb. sąd. systematycznie zestawiona: O interwencji (Cz.) Orzeczenia cywilno-sądowe; orzeczn. karno-sądowe; z Izby sądowej; ustawy i rozporządzenia sądowe. Administracja: Praktyka Tryb. administr. w r. 1891 systematycznie zestawiona. I. Prawo przemysłowe (Cz.) Orzeczenia tryb. państwowego, tryb. administracyjnego, orz. ministerjalne, zasady orzeczeń władz centralnych (sprawy podatkowe, gminne, wodne); ustawy i rozporz. administracyjne. Stowarzyszenia: Tow. prawnicze w Kołomyi; lwowski tow. prawn.; III. Zjazd prawników i ekonomistów polskich. Korespondencje: z Brzeżan. Wiadomości drobne: Ekonomista polski, Przed stu laty (lut 1793). Wiadomości urzędowe. Ogłoszenia prywatne. Odcinek: Wiadomości literackie (dr. Jul. Leo, Po-datek od spadków; dr. Stan. Szachowski, O symonii; Kołomyjska księga pamiątkowa, Wielka Encyklopedia powszechna S. Sikorskiego; Stubenrauch Commentar; Weigelsberg, Gewerbesesen (Cz.) P. Barboux w obronie Ferdynanda Lessepsa. Prenumerata z przesyłką pocztową 6 zł. 60 ct. Redakcja i administracja: Lwów ul. Sykstuska 1. 27.

**NADESŁANE.**

W kasynie wojskowym nastąpi zmiana programu: 19. b. m. w dzień św. Józefa nadprogramowa zabawa z tańcami (karty zaproszeń mają ważność). 24. b. m. zamiast koncertu, zebranie towarzyskie z udziałem muzyki wojskowej.

**Mikołaj Kostrakiewicz**

emer. c. k. radca i adwokat krajowy we Lwowie ul. Ormiańska 1. 35 utworzył w swej kancelarii osobny oddział prawny dla spraw skarbowych i administracyjnych, obsadzony rutynowanymi w tych sprawach współpracownikami.

Udziela posady prawnej w szczególności w sprawach wynikających z wymiaru należności, spadkowych, stemplowych, podatków: gruntowych, domowo czynszowych, zarobkowych i dochodowych i t. d.

Dla mniej zamożnych i spraw drobnych udziela biuro informacji bezinteresownie w godzinach o 4-tej do 6-tej po południu.

Mleka świeżego można nabyć codziennie nawet w większej ilości w mleczarni **A. Mazur** tudzież inne produkty w zakresie tego wchodzące, kawę, obiad i kolację.



Nowo otworzony **magazyn mebli** c. k. uprz. fabryki **J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE** c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2 I. piętro (dawny gal. Kasa Oszczędności) poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzone skład fortepianów i pianin z najświetniejszych fabryk.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

**Dr. J. REINHOLD**

emer. Demonstrator na klinikach Prof. Grubera i Stoerka i b. sekundariusz szpitala powszechnego we Wiedniu. Ordynuje ul. Jagiellońska 1. 2. od 10 — 12 i 2—5.

Wszelch nauk lekarskich

**Dr. S. REINHOLD**

Dentysta

Ordynuje ul. Jagiellońska 1. 2. od 9 — 12 i 2 — 5.

Lekarz chorób dziecięcych

**Dr. Zdzisław Szydłowski**

ordynuje od 3. — 5. ul. Teatralna liczba 5.

**Koncypianta** poszukuje dr. **Diamant**, adwokat w Czortkowie.

**Dr. ANTONI ROICKI (Berger)**

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza 1. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 złr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent., pocztą 80 cent. Ordynuje od 10. do 11. rano a od 3. do 5. po południu

**BENEDYKT KOPERNICKI**

optyk i mechanicz. pod Kopernikiem, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwiklery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, cieplomierze, Altimetry, mikroskopy, lupy, kom-dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

**WYSTAWY I MUZEA.**  
**NIESTAJĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.  
**MUZEAUM PRZEMYSŁOWE** w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dnie 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.  
**BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA**, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.  
**GMACH SEJMOWY**, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.  
**ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH BIBLIOTEKA** otwarta codziennie od godziny 9 — 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.  
**MUZEAUM IM. LUBOMIRSKICH** otwarte codziennie rano od godz. 9 — 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3 do 5 po południu.  
**MUZEAUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11. we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite** po 1 1/2 centa od wyrazu.

„**Marjówka**“ Zakład wodole „**Marzyczy**“ obok Lwowa — poczta Lwów. **Emil Bertemiljan Brajer** właściciel, **Dr. Wiktor Legeżyński** lekarz kierujący. Wszelkich informacji udziela Zarząd tegoż zakładu. 394

**Wino czerwone** wyborne litr 60 ct., **białe stolowe** znakomitel. 52 ct. **Piwo Pilzneńskie** odstaje fiaska 18 ct. poleca **Handel Wojciechowski Akademicka**. 245

**Kawa znakomita** 1/2 kg. 90 ct **Cukier** w głowi 38 ct. oraz wielki zapas towarów korzennych po cenach najtańszych poleca **handel Wojciechowski Akademicka**. 245

**Woda ateńska z china** zapobiega wypadaniu włosów, wzmacnia cebulki, odświeża, nadaje połysk, miękkość i przyjemny zapach włosów. Cena 1 zł. Nabyć można jedynie: Lwów, Wałowa 15. **A. Pokorny**, magister farmacji.

**Wiertaki** ścienne dla kowali i ślusarzy po złr. 17. poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie pl. Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

„**HOTEL GARNI**“ pod **TRZEMA KORONAMI** 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

**Ekspedytor i telegrafista** pocztowy z kilkuletnią praktyką poszukuje posady od 1. kwietnia b. r. Adres **W. D.** poste rest. Leżajsk. 567

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdzkiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Po znizonych cenach sprzedaje wszelkie naczynie bedarskie w moim handlu towarów korzennych win i delikatesów **Edwara Hellwig** Zimorowicza 5. 534

**Poczta Skolska** przyjmie praktykanta. 563

Praktykant potrzebny w handlu delikatesów i win **W. Musiałowicza** we Lwowie ul. III. Maja 1. 2. 564

Z nadchodzącą wiosną potrzebujący zdrowotnych nabiałów, znajdą w **nowo otwartej mleczarni i traktorni Karola Pierackiego na Podwalu nr. 7.** przy plantacjach (na szkarpach). Kto tylko dba o zdrowie, kto jest przyjacielem własnego żołądka, ten z całą ufnością uda się do sumiennego, zawodowego kierownika Pierackiego. 571

Poszukuje się uzdolnionych panien w krawieczyźnie. **Piekarska 2. B. 2. piętro.** 575

Praktykanta poszukuje, pierwszeństwo temu, który już jeden rok lub więcej praktykę rozpoczął, handel towarów korzennych i delikatesów **Jana Baczyńskiego** we Lwowie. 226

**Lesniczy** z niższym egzaminem **energiczny**, żonaty, otrzyma posadę. **Poszukuje dzierżawy folwarku** 100—200 morgów pola ornego — i poleca wszelką służbę. — **Biuro Kozłowskiej** Skarbowska 3. 572

**Kamienica** jednopiętrowa z gruntem pod budowę tanio do sprzedania. **Nizalowski** Hotel Żorża. 579



**Dobry kucharz** lub kucharka starsza potrzebna. Wiadomość w handlu **Wojciechowskiego**, Chorażczyzna. 586

**Młody zdolny ogrodnik** kawaler, znajdzie natychmiast umieszczenie. Płaca 140 złr. rocznie i całe utrzymanie. Zgłoszenia pod: Zarząd dóbr **Sieniawa p. Maksymówka**. 587

**Sluchacz farmacji** poszukuje posady przez święta począwszy od 20 b. m. Adres **M. A.** poste rest. Lwów. 580

**Tutki cygarowe nieklejone** z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 złr. poleca fabryka **F. Nizalowskiego** Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

**Parcele** pod budowę do sprzedania ulica **Wojciecha 4** 592

**Wynajmę** 6 lub 7 pokoi pierwsze lub drugie piętro na kancelarię adwokacką. Zgłoszenia **Dr. Paziżiera** pl. Kapitulny 3. 544

**Dzierżawy apteki** poszukuje starszy rutynowany magister farmacji mogący złożyć znacniejszą kaucję. Zgłoszenia pod **A. Z.** poste restante główna poczta Lwów. 542

**Dobry interes.** Do sprzedania sklep z przyborami szkolnymi ul. **Szeptyckiego 31.** przy szkole. 594

**Zgubiony** na ul. Krętej atlas szkolny można odebrać przy ul. **Zimorowicza 1. 11.** w parterze. 529

**Notariusz w Gwoźdzu** poszukuje **mundanta**. Wynagrodzenie miesięcznie 25 złr. może być podwyższone. 591

**Praktykanta** poszukuje rzeźbiarz w drzewie, z II. klasy realnej lub gimnazjalnej **Świętnik Halicka 10.** 589

**Do wydzierżawienia** lub **sprzedania** folwarczek 70 morgów pola, 8 m. ogrodu, pole w 4 rękach w powiecie brzeżańskim. Adres **Dunia p. r. Narajów**. 597

**Asystent farmacji** poszukuje natychmiast stałej posady w większym mieście powiatowem. Oferty uprasza się przesłać do administracji **Kurjera Lwowskiego**. 593

**Młody** o eleganckiej i miłej powierzchowności mężczyzna szlachetnego pochodzenia, władający poprawnie kilkoma językami poszukuje na tej drodze towarzyski życia, któryby swymi wpływami dopomógł mu w zapewnieniu swej egzystencji. Odpowiedź pod literami **R. G.** poste restante Lwów 588

**Przeznaczone Panie!** Wspierając przemysł krajowy kupując krochmal brylantowy proszę żądać tylko ze znakiem **dwie ręce** (godko łączności) wyrobu **Bazanta**. Towar od obcych wyrobów lepszy, do nabycia we wszystkich handlach. („Impressa“)

**Do nabycia w adm. Kurjera Lwowskiego** Kucharz **Krakowski** dla oszczędnych gospodyń przez **Marję Gruszecką**. Cena we Lwowie 1.80 złr. na prowincję za zaliczką. 595

**Rutynowany pomocnik** handlu galanterijnego kawaler lat 27, z egzaminem buchalterji poszukuje posady na żądanie złoży odpowiednią kaucję, biuro wywiadowcze **S. Sataly Sykstuska 6. Lwów**. 577

**Upanów inżynierów** poszukuje zatrudnienia politechnik, były asystent inżyniera cywilnego. Adres: **S. C.** poste restante Lwów, główna poczta. 590

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**6 pokoi** z przynależnościami. Pokój kawalerski **Brajerowska 10.** 406

**5 pokoi**, — wspaniałe mieszkanie z trzema wchodami — śródmieście **Ormiańska 27. I. piętro.** 570

**4 pokoje**, kuchnia, garderoba, spiżarnia, zaraz do najęcia. Ulica **Lycza-kowska**, boczna nr. 15. A. 596

**3 lub 5 ładnych pokoi** ul. **sw. Marka 10.** 492

**Piekarska 21.** Dwa pomieszczenia po 3 pokoje zaraz do wynajęcia. 493

**Korespondencje prywatne.**

Życie 20. List na poczcie. Zgoda.

**Nowo otworzony** Handel towarów kolonialnych **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. **Batorogo 2.** poleca

wyborne deserowe znane **masło Czyżykowskie** 1 kgr. po 1 zł. 36 ct. i 1 zł. 28 ct. Inne towary w zakresie handlu mego wchodzące jako to: **cukier, kawa, herbata, wina, koniaki** itp. sprzedaje po cenach możliwie niskich. **Najlepsze drożdże** codziennie świeże. (Impressa).

# CHOCOLAT MENIER

NAJWIĘKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE  
 DZIENNA SPRZEDAŻ : 50.000 KILOGRAMOW  
 Ostrzega się przed naśladownictwami.

L. 1134/893.

## Ogłoszenie licytacji.

Gdy licytacja rozpisana na dzień 2. bm. celem oddania w przedsiębiorstwo budowy koszar normalnych dla dywizji kawalerji t. j. dla trzech szwadronów i sztabu dywizyjnego, nadto krytej ujeżdżalni, w końcu normalnego szpitala wojkowego w Brodach, nieprzyszła do skutku, rozpisuje się niniejszem ponowną publiczną licytacją za pomocą ofert pisemnych Kwota kosztorysowa wynosi w przybliżeniu:

a) za budowę koszar	221.000 zł.
b) za budowę krytej ujeżdżalni	42.000 "
Razem	263.000 zł.
c) za budowę szpitala	45.000 "

Roboty ad a) i b) tylko razem, wspólnie i jednemu przedsiębiorcy oddane zostaną i tak samo budowa szpitala nieoddzielnie lecz razem z przedsiębiorstwami ad a) i b) oddane będzie z tem zaś zastrzeżeniem, że gminie Brody przysługują prawo budowę szpitala oddzielnie traktować.

Oferty należy ostatecznie, zapieczętowane i w wadze w wysokości 5% powyższych cen wywołania zaopatrzone, wnieść należy do Magistratu miasta Brodów najpóźniej do dnia 16. Marca 1893 co godziny 12 tej w południe, w którym to czasie odbędzie się komisyjne otwarcie ofert, przyczem pp. oferenci osobiście obecni być mogą.

Blizsze szczegóły, plany budowy, kosztorysy, warunki ogólne i szczegółowe programy budowy itp. mogą być przeglądane od dnia dzisiejszego w podpisany urządzie.

**Magistrat miasta.**

Brody dnia 6. marca 1893.

OSTATNI WYNALEZEK  
 NAJDELIKATNIEJSZE  
**MYDŁO IXORA**  
 ED. PINAUD  
 37, Boulevard de Strasbourg, 37  
 PARIS

Mydło Ixora nie tylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek. Łagodzi i bielej powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Przy zbliżających się świętach!  
 Donoszę Szan. PT. Publiczności, że w moim składzie w Tarnopolu, istniejącym od lat 26, znajdują się następujące gatunki

**Piwa Okocimskiego**  
 wprost całymi wagonami przez WP. Jana Götza nadsyłanego:  
 Marcowe w beczkach w najlepszym gatunku.  
 Lager druga sorty tańsze.  
 Bock w beczkach i paczkach oryginalny.

Po nader przystępnych cenach.  
 Dla większych odbiorców, restauratorów, propinacyj, szynkarzy w okolicy Tarnopola, sprzedaje się z opustem propinacyjnym. Cenniki na żądanie odwrotną pocztą.  
**Ludwika Bier**  
 skład piwa okocimskiego w Tarnopolu.

**PAPÉE & KOŚCICKI**  
 we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2.  
 Komisowe składy hortowne  
 towarów tylko najlepszej jakości  
**HERBATY**  
 firmy Wogau i Spółki w Moskwie.  
**KAWY**  
 pod godłem „Syrjusz”

**Kakao w proszku**  
 F. Korffa & Spółka, — Delft-Amsterdam.  
**CZEKOLADY.**  
 Amédée Köhler & Syn, Losanna i Menier w Paryżu.  
 Koniaki wyborne.

**Szczotki**  
 do szurowania, zamiatania, froterowania, bielienia, do włosów, sukien.  
 Szczoteczki do zębów aksamitu itp.  
**GĄBKI**  
 toaletowe i powozowe.  
 Grzebienie do włosów.  
**ROGÓZKI**  
 kokosowe o 20% taniej aniżeli w innych handlach — poleca  
**O. T. Wincklera Syn**  
 Lwów, ul. Teatralna 7.

„Uzyskawszy koncesję na dalsze prowadzenie istniejącego od lat kilkunastu w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiej pod l. 1. na dole, zaszczytnie znanego bióra umieszczeń nauczycieli, guwernantek i bon po s. p. Anieli Dembowskiej, mam zaszczyt uwiadomić, iż rzeczzone bióra prowadzić będę w dotychczasowym lokalu pod tymi samymi warunkami jak dotąd.  
 Kraków, w lutym 1893.  
 Henryka Teisseyre.

**PIGUŁKI BLANCARDA**  
 NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

APROBOWANE PRZEZ AKADEMIEJ MEDYCZNĄ W PARYŻU, ADOPTOWANE PRZEZ FORMULARZ OFICJALNY FRANCUSKI, SANKCJONOWANE PRZEZ RADĘ MEDYCZNĄ W PETERSBURGU.

Posiadające równocześnie własności Jodu i Żelaza, 1853  
 pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, honory, etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezkusecznym; w Chłonozie (bladacze), w LECOCORNEK (białych upławach), w AMENORRHEE (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w SUCHOTACH, w SYPYLIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdratniającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekars w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.  
 WYSTREGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

**W gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego** są od 1. maja 1893. dwa sklepy do wynajęcia, jeden o dwóch pokojach, drugi o jednym pokoju. Blizszej informacji udzieli zawiadowca gmachu.

**Od 600 do 700 litrów mleka dziennie**  
 wprost od krów wydojonego ma do sprzedania folwark Zubrza; może też dostarczać do domu:  
 śmietankę kremową po 50 ct. litr  
 „ wysmienitą „ 30 „ „  
 „ dobrą „ 20 „ „  
 mleko świeże b. dobre „ 9 „ „  
 mleko zbierane „ 4 „ „

**Szczawnica.**  
 Korzystając z przyjaznej pory, rozpoczęła napelnianie i rozselkę wody ze zdrojów Józefiny i Magdaleny, zastępujących z wyższym skutkiem wody Gleichenberskie, Ems i Selcerską.  
**Zarząd zdrojowy.**

Zgłoszenia pod adresem: **Stamfest w Zubrzy o. p. Lwów.**

**ŚNIADANIA**  
 po 10, 20 i 25 ct. Abonament na kawę, obiady i kolacje po niskich cenach. Napoje doborowe, Piwo marcowe z browaru Lilienfelda i Sp. litr 16 ct., butelka 10 ct.  
 Proszę się przekonać!  
**Józef Andruszko**  
 we Lwowie ul. Boimów 1. (dom Kapitulny).

**ANTILENTILIA**  
 usuwa piegi, plamy wątrobiane, blizny itp. nadaje twarzy świetnej białości, świeżości i delikatności.  
 Cena 2 złr.  
**J. IHNATOWICZ**  
 Lwów sklepy własne ulica Kopernika 3., ulica Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 1. 2.

**Konkurs.**  
 Na mocy uchwały tutejszej Rady gminnej z dnia 6. lutego 1893 l. 101. rozpisuje niniejszem Zwierzchność gminna konkurs na posadę lekarza gminnego z siedzibą w Jazłowie z roczną płacą 300 zł. wa. z funduszów gminnych z tem, że posada ta z dniem 1. stycznia 1894 r. obsadzoną zostanie. O posadę tę kompetować mogą tylko praktyczni doktorowie medycyny. Należy udokumentowane podania należy wnieść najpóźniej do dnia 1. listopada 1893 r. do Zwierzchności gminnej w Jazłowie powiecie Buczaackim.

35 lat powodzenia Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów **MARIE freres, lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre-Sec, 46, w PARYŻU,** na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaż służył jedynie do podtrzymywania ruptur. Doktorowie **MARIE** rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściągają nerwy, wzmacnia je bez wstrząszeń i bólu i skutkuje w krótkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze franków 30. Podwójne franków 50 wraz z informacją.

**Kantor wymiany**  
 c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje **wszystkie efekta i monety** po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.  
 Jako dobrą i pewną lokację poleca  
 4 1/2% listy hipoteczne  
 5% listy hipoteczne premiovane  
 5% „ „ bez premji  
 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego  
 4 1/2% „ Banku krajowego  
 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską  
 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską  
 5% „ „ bukowskią  
 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej  
 4 1/2% „ propinacyjną węgierską  
 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,  
 które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**  
 Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kuponny za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.  
 Do efektów, u których wyczerpały się kuponny, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi

Kupujmy co kraj produkuje!

# Płótna i stołowe

wyrobu krajowego tkane ręcznie

znane ze swej dobroci i taniosci utrzymuje w wielkiej ilosci, zawsze na skladzie:

## Centralny Bazar wyrobów krajowych

we Lwowie,

ul. Karola Ludwika 1. 5. I. piątro

a mianowicie:

Płótna surowe i apretowane na białozę męską i damską z przędzy belgijskiej.

Płótna na prześcieradła 150 ctm. do 165 ctm. szer. Płótna szare grube do 75 ctm. szerokie.

### Garnitury do kawy

adamaszkowe w różne desenie i ze szlakami pod haft, na 6, 8, 12, 18 osób.

Drelichy szare na stopy 110 ctm. szerokie.

Drelichy na sienniki i pokrowce 160 ctm. szerokie.

Ręczniki we wszelkich gatunkach, gładkie, adamaszkowe ze szlakami pod haft itp.

Chusteczki do nosa w wielkim wyborze, ze szlakami i bez szlaków.

Ścierki gładkie i ze szlakami.

Dymy, płótna żaglowe, płótna szare na filtry, werty i t. p.

Wszystkie wyroby krajowe przewyższają inne pod względem trwałości, gdyż są wyrabiane ręcznie a nie mechanicznie.

Kupujmy co kraj produkuje!

W obec kończącego się sezonu zimowego

## TRAN RYBI

najświeższy z pierwszorzędnego źródła

w oryginaln. flaszkach po 60 ct.

poleca

najpierwszy galicyjski skład materiałów

Leopolda Lityńskiego

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysła się odwrotną pocztą

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż z dniem 1. marca otworzyłem

### magazyn i pracownię Sukien męskich

przy ul. Trzeciego maja 1. 2.

Będąc długoletnim kierownikiem znaczniejszych firm we Lwowie i pracując dłuższy czas we Wiedniu, czuję się w możności wszelkim wygomom Szan. P. T. Publiczności zadość uczynić. Ufny, że odpowiem swemu zadaniu upraszam o łaskawe poparcie.

Z wysokim poważaniem  
**Edward Baurowicz**

Lwów, ul. Trzeciego maja 2.

(Impressa)

### Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

WYDANIE PIĄTE

Wyszło już z druku

### Praktyczne przepisy PIECZENIA CIAST ŚWIĄTECZNYCH

przez

Florentynę i Wandę

obejmujące:

Najnowsze przepisy na Baby parzone, Baby tokciowe, ukraińskie, Baby ucierane, Babki kruche marmoladą przekładane, Niezrównane Kotlety itp. Doskonały placek daktylowy. Placek z masy jabłek, turzański, angielski. Niezrównany Placek Orzechowy zupełnie w inny sposób robiony jak po cukierniach i przewyższający wszystkie dobrocią.

Wyborne mazurki migdałowe w zimnej wodzie, mazurki z bakalii pomarańczowe, cukierkowe itp.

Lukry — Maringi — Zefiry owocowe — Andruły.

Jedynie sekreta robienia doskonałych pierników. Wszelkie ciasta do kawy, herbaty i czekolady.

Wyborny chleb wiejski pytlony.

Cena 50 ct.

Po przesłaniu przekazem pocztow. 56 ct. skutecznia przesyłkę franco Drukarnia W. Manieckiego. Lwów, ul. Kopernika 1. 7.

### ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 38.

poleca

dla pp. restauratorów, właścicieli hoteli, gospodarstw domowych i t. d. po najniższych cenach

### wykłómacze do zębów

z drzewa cytrynowego i osikowego okrągło i płasko szlifowane. Przy większym odbiorze stosowny rabat.

### Ważne dla służących!

Załatwianie prac domowych, ostra zmiana temperatury: ciepło, zimno, wilgoć, woda, powietrze sprawiają łatwo

mocne poczerwienienie skóry.

Przyczynia się do tego używanie przy toalecie ostrych, sodę zawierających mydeł, następuje nieodczynie pękanie i rywanie się skóry; ręce i twarz są najbardziej narażone. Nieprzyjemne te okoliczności zostają osłabione, częściowo całkowicie niedopuszczone, jeżeli przy toalecie używa się łagodnego

### Doeringa mydła z sowa.

Ono czyści dobrze, jest waleńm od ostrości, pod gwarancją czyni skórę miękką i giętką, nie piecze i nie sprawia napięcia po myciu, niedopuszcza przedwczesnego wzdęcia i obwisłości skóry, co właśnie złe mydła powodują.

Przy cenie 30 ct za sztukę mydło Doeringa z sowa jest zawsze jeszcze tańszem, niż inne, które wprowadzają mniej kosztują, ale dwa razy tak szybko się zmywają.

Zużycie nie wynosi nawet 1 ct. dziennie.

Jeneralne zastępowo: A. Motsch & Co, Wiedeń, I., Lugeck 3.

10 lat stara prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu

### „BALLABANÓWKA“

działa zupełnie jak prawdziwy Koniak na ustrój ludzki — poleca

### Karol Ballaban we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskuteczniłam odwrotną pocztą, większej ilości koleją.

#### ORZECZENIE.

Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych poświadczam niniejszem, iż wódka „Ballabanówka“ jest wystawą i oczyszczoną żytniówką, wolną od niedogonu (fuzli) i tym podobnych przymieszek. W skutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i higienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac.

Lwów, dnia 10. Marca 1892.

Dr. Br Radziszewski mp. profesor chemji w uniwersytecie lwowskim



### Parkiety i posadzki deszczukowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie,

jakoto: drzwi, okna itp.

poleca fabryka parowa

### Braci Wczelak

we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

### Księcia Alfreda de Montenuovo

#### S. G. SCHWABACH

w Pięciokościolach

(Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obelanych wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stolowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemji z powodu swej bogatej zawartości t. winy znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitra zwyż. — Cenniki gratis i franco.

### Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, pryorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

### August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna zlr. 1.70, na prowincji zlr. 1.80.



### ŚWIEŻY TRANSPORT NAJMODNIEJSZYCH KAPELUSZY I CYLINDRÓW

z fabryki: Habika, Plessa, Piehlera i angielskich kapeluszy myśliwskich, czapek do podróży, czapek dla cyklistów otrzymał i poleca w największym wyborze najtaniej

S. PIELECKI, LWÓW

GŁÓWNY MAGAZYN BRONI I NOWOŚCI.

Maszyn i narzędzi do uprawy roli

Rud. Sacka

w Plagwitz pod Lipskiem u



S. A. Bubera Synów we Lwowie

ulica Jagiellońska liczbą 13.

Części składowe w zapasie. — Cenniki i opisy gratis i franko.

Ważne dla gospodyń

### !!! Wielka wysprzedaż!!!

Lwów, Rynek liczbą 10.

Przybyły 3 wagony najprzedniejszej

### PORCELANY z Karlsbadu.

Serwisy do stołu, do kawy i herbaty może sobie każdy wybrać i płaci tylko za białą porcelanę 20—25 kr. za kilo.

Szanowna PT. Publiczność może się jeszcze o niesłychanej tanioci przekonac

12 talerzy . . . . . 96 ct.

12 „ „ deserowych 60 „

Półmiski po 35 i 30 ct.

Sosierki po 12 c.

Zamówienia z prowincji wysła się najmniej 15—25 kilo, licząc tylko 30 ct. za opakowanie wraz z skrzynią.